

Mężczyźni w czerni są bardziej pazerni
Mężczyzn w bieli nic nie dzieli
Mężczyzn bez ubrań nie trudno jest ubrać
Kobiety w ciąży są gorące

Jatne,
Jatne,
Jatne,
Jatne,

Żona proboszcza spadła ze schodów
Potłukła się przy tym dotkliwie
Teraz powoli kuśtyka o lasce
Proboszcz zaś żyje szczęśliwie

A ja leżę na wyrze, przerzucam kanały
Lektury już dawno olałem
Gapię się tępo zjadając but w sosie
I patrząc na dramat w kosmosie

A tu jeden piosenkarz znany i gruby
Wystąpić chciał kiedyś z playbacku
Głos mu odjęło i upadł zemdlony
Bóg go oduczył tego, tego

Jatne,
Jatne,
Jatne,
Jatne,

Ho...
Przyszedł raz Breżniew w dzień do fryzjera
A fryzjer ujebał mu rękę
Tyle jest spraw na tym świecie poważnych
By o nich napisać piosenkę, ho...

Jatne,
Jatne,
Jatne,
Jatne.